

DOMINIK BURAKOWSKI

(Warszawa)

**ZNACZENIE TRAKTATÓW BOECJUSZA  
DLA REKONSTRUKCJI NAUKI PITAGOREJSKIEJ  
W EPOCE WCZESNOCHRZEŚCIJAŃSKIEJ**

**Wstęp**

Nie od dziś wiadomo, że najbardziej znanym i najczęściej przywoływanym dziełem Boecjusza jest *O pocieszeniu jakie daje filozofia* (*De consolatione philosophiae*). Wśród rozlicznych poglądów historyków filozofii epoki średniowiecznej zauważalny jest tym samym uzasadniony pogląd, w myśl którego, niniejsze dziełko stanowi swoiste *credo* filozoficzne wybitnego komentatora myśli antycznej. Nie dziwi przeto fakt istnienia ogromnej literatury przedmiotu powstałej w wyniku licznych odniesień i interpretacji boecjańskiego tekstu.

Równie często przytacza się jego słynną definicję Osoby – *Osoba jest substancją indywidualną mającą rozumną naturę* (*Rationalis naturae individua substantia*).

Znacznie mniej mówi się już jednak o gigantycznym przedsięwzięciu Boecjusza, którego zamierzeniem była całkowita rekonstrukcja i translacja dzieł Platona i Arystotelesa z języka greckiego na język łaciński. Jak wiadomo udało mu się przełożyć niektóre logiczne pisma Stagiryty (m.in. *Analityki pierwsze i wtóre*, *O dowodach sofistycznych*, *Topiki*).

Nie ulega wszak wątpliwości, że dokonując gruntownych komentarzy dzieł starożytnych filozofów, doprowadza Boecjusz do rozwoju łacińskiego języka filozoficznego, chociażby przez fakt ustalenia pierwszej łacińskiej terminologii dla pojęć ukształtowanych w Starożytnej Grecji. Wprowadza tym samym do ówczesnego języka filozoficznego m.in. takie pojęcia jak: *esse*, *essentia* czy *persona*, którymi, jak wiadomo, posługujemy się po dziś dzień.

Należy też wspomnieć, że wybitny komentator myśli antycznej, ustala obowiązującą w całej niemalże epoce średniowiecza, zasadę tłumaczenia *de verbo ad verbum*.

Celem niniejszego szkicu, nie jest jednak zarysowanie oczywistego wpływu Boecjusza na średniowieczną scholastykę. W głębokim przekonaniu autora artykułu, istnieje widoczna luka w polskiej literaturze filozoficznej dotyczącej boecjańskiego dzieła. Sprowadza się ona do częstego pomijania w jego odczytywaniu pism wchodzących w zakres *quadrivium*<sup>1</sup>. Mamy tu na myśli szczególne dwa traktaty Boecjusza – *De institutione musica* i *de institutione arithmetica*. Poniżej postaramy się wykazać, że nie były one pisane, jak się ogólnie przyjmuje, tylko z nastawieniem dydaktycznym, lecz same w sobie stanowiły najdoskonalszą egzemplifikację ustaleń starożytnych filozofów, przede wszystkim zaś pitagorejczyków.

## I

Pierwszym udokumentowanym wydaniem dzieł Aniciusa Manlius Severinusa Boetiusa jest edycja zbiorowa *Opera Omnia* (Wenecja 1499). Następnie *Boethi Opera* wydana przez Henricusa Loritusa (Basel 1546). Na tej edycji bezpośrednio opierał się J. P. Migne w swojej *Patrologii latynie* (1860).

Powstały prawdopodobnie w latach 503–505 traktat *De institutione musica libri quinque*, ze względu na swoją racjonalistyczną pozycję stanowi szczytowe osiągnięcie komentatorskie samego Boecjusza i na długo wyznacza charakter odczytywania filozofii pitagorejskiej (aktualność tego dzieła podkreślano jeszcze w XIX w.). Zawartość traktatu możemy streścić następująco<sup>2</sup>:

Księga pierwsza zawiera ogólną typologizację muzyki. Wybitny komentator myśli antycznej przeprowadza w niej szczegółową analizę pojęcia *mousikos* na tle rozwoju historii muzyki starożytnej Grecji. Podejmuje w niej także problem terapeutycznej funkcji muzyki jako podstawy pitagorejskiej teorii *ethosu*<sup>3</sup> i przybliża najogólniejsze założenia pitagorejskiej akustyki.

W księdze drugiej i trzeciej zawarte są rozważania natury czysto matematycznej (m.in. zasada tworzenia liczb kwadratowych), oraz szczegółowe omówienie naj-

<sup>1</sup> Spośród nielicznych odniesień do boecjańskich traktatów w polskiej literaturze filozoficznej, na szczególną uwagę zasługują dwie monografie: E. Witkowska-Zaremba, *Musica Muris i nurt spekulatywny w muzykografii średniowiecznej*, Warszawa 1992, oraz B. Sudak, *Matematyczna koncepcja muzyki. Starożytność, Średniowiecze*, Zielona Góra 1992.

<sup>2</sup> Por. E. Witkowska-Zaremba, *Powszechna Encyklopedia Muzyki*, [hasło].

<sup>3</sup> Zob. D. Burakowski, *Logos i ethos w pitagorejskiej wizji świata i człowieka*, w: „Etyka”, nr 36, Warszawa 2003, s. 27–37.

ważniejszych greckich szkół muzykologicznych: pitagorejczyków i Arystoksenosa. Boecjusz dokonuje zdecydowanej krytyki ustaleń Arystoksenosa, przywołując jednocześnie osiągnięcia Filolaosa i Archytasa. Nadto w księdze trzeciej, opierając się na przekazie Nikomachosa z Gerazy zajmuje krytyczne stanowisko wobec tradycji perypatetyckiej akcentującej empiryczne podstawy muzyki, przeciwstawiając jej pitagorejską harmonikę jako „teorię słyszenia rozumem”<sup>4</sup>.

Księga czwarta zawiera dokładny opis podziału monochordu, a także klasyfikacje konsonansów. Boecjusz podejmuje i wyjaśnia zagadnienie dźwięku (wyróżnienie dźwięku o wysokości określonej – *sonus incontinuus* i nieokreślonej – *sonus continuus*). Rekonstruuje ustalenia pitagorejskie, przeprowadza fundamentalny podział tetrachordów w *systema teleion* (diatoniczny, chromatyczny i enharmoniczny). Wymienia nadto gatunki oktauwowe i siedem głównych skal *modi*: hypodorycka, hypofrygijska, hypolidyjska, dorycka, frygijska i miksolidyjska. Bezpośrednio nawiązuje tu do poglądów Arystydesa Kwintyliana, Ptolemeusza i Kleonidesa.

Zachowany fragment księgi piątej w całości jest poświęcony matematycznym podstawom harmoniki Ptolemeusza.

Sama struktura niniejszego dzieła, sugeruje badanie filozofii pitagorejskiej w kontekście relacji między rozważaniami natury ontologicznej a teoretyczno-muzycznej. Boecjusz zdecydowanie traktuje muzykę jako swoiste *medium* dogłębnego poznawania Prawdy Bytu. Dodać należy, że na tle skąpych skądinąd pitagorejskich tekstów źródłowych, dzieło to stanowi dla badacza nieocenione kompendium dla właściwego odczytania filozofii pitagorejczyków. Albowiem *corpus* fragmentów doksograficznych dotyczących filozofii pitagorejskiej zawarty w dziele Hermanna Dielsa *Die Fragmente der Vorsokratiker*, ze względu na swą ogólnikowość nie jest dziś wystarczającą podstawą do rekonstrukcji pitagoreizmu. Detaliczne rozwiązania dostarczają nam dopiero dzieła filozofów, matematyków i przede wszystkim harmoników starożytnych takich jak: Platon, Arystoteles. Arystoksenos, Nikomachos, Arystydes Kwintylian czy Proklos. Tak właśnie zakreślony heurystyczny kontekst tworzy dopiero, w naszym przekonaniu, właściwą podstawę do wyrozumienia i uzasadnienia pitagoreizmu.

Przypomnijmy, że na dostrzeżenie przez pitagorejczyków matematycznych podstaw muzyki i jej pojęcie w kategorii nauki ścisłej miał wpływ również proces stopniowego usamodzielniania się szczegółowych dziedzin wiedzy, dla których teoria muzyki była ważnym przedmiotem odniesień. Powodowało to w istocie sytuację, iż teoria muzyki stawała się swoistym obszarem różnorodnych rozważań o treści pozamuzycznej, te zaś z kolei wpływały przez to na sposób i charakter rozumienia samej muzyki.

---

<sup>4</sup> Zob. D. Burakowski, *Arystoksenos z Tarentu i problem teoretycznych podstaw muzyki starogreckiej*, w: „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”, nr 48, Warszawa 2003, s. 37–47.

W świetle powyższych rozważań niemożliwa staje się zatem rekonstrukcja pitagorejskiej ontologii, bez historycznie i metodologicznie uwarunkowanej świadomości, o wzajemnym, ścisłym związku filozofii i spekulatywnej teorii muzyki, będącym w starożytności właściwą podstawą rozważań natury teologicznej, kosmologicznej, etycznej, akustycznej i fizycznej<sup>5</sup>.

Sfera muzyki stanowi tym samym swoisty obszar w obrębie którego dokonuje się matematyczny rozwój liczbowej koncepcji bytu. Warte podkreślenia są w tym miejscu rozważania jednego z najwybitniejszych Ojców Kościoła, a mianowicie Augustyna, który wyraźnie nawiązując do harmonicznej natury bytu i matematycznych związków liczby i dźwięku wyróżnia pięć następujących rodzajów liczb<sup>6</sup>:

1. Liczby określające wrażenia słuchowe (*numeri judiciales*)
2. Liczby będące częścią wrażenia słuchowego (*numeri occursores*)
3. Liczby zawarte w czynnościach mowy (*numeri progressores*)
4. Liczby jako elementy pamięci mówiącego (*numeri recordabiles*)
5. Liczby będące elementami samego dźwięku (*numeri sonantes*)

Przytoczony podział, choć nie wskazuje wprost na ontologiczny charakter liczby, stanowi oryginalną próbę połączenia pitagorejskich idei z metryką, a zatem nauką której podstawy słusznie przypisuje się Augustynowi. Istotą tego podziału jest to, że wedle Augustyna liczby z istoty związane z dźwiękami warunkują niejako ich zaistnienie. Ojciec Kościoła dowodzi, iż dźwięki będące przedmiotem zmysłów przemijają, w odróżnieniu od liczb, które tak jak u pitagorejczyków są wieczne i nieprzemijające<sup>7</sup>.

Podobnie w traktacie *De institutione musica* Boecjusz przywołuje podstawowe pitagorejskie założenie w myśl którego w dźwiękowej harmonii (słyszalnej w obszarze akustycznym), przejawia się niesłyszalna Harmonia kosmosu, poznawalna, lub mówiąc dobitniej słyszalna, jedynie czystą intelektualną intuicją (*nous*)<sup>8</sup>. Działaniom Harmonii i liczby podlega wszystko, cokolwiek istnieje. Wykrywane w badaniach akustycznych prawidłowości sprowadzają się do prawidłowości matematycznych [Arist., *Meth.*, 985b]. Z tego względu ugruntowana na ich prawach harmonika, jest według Boecjusza **nauką badającą odwzorowania Harmonii – Zasady w świecie**. Uporządkowany kosmos jest zorganizowany na podstawie liczbowej, a proporcjonalny układ liczb znajduje oparcie dla proporcji harmonicznych (*Musica vero quam prior sit numerorum vis*).

<sup>5</sup> Por. M. Uklejska, *Zarys rozwoju nauki i jej organizacji*, t. 1, *Starożytność – Średniowiecze*, Warszawa 1963, s. 32.

<sup>6</sup> Augustyn, *De musica*, II, 2–6, VI, przeł. L. Witkowski, Lublin 1999: *Vocentur ergo primi judiciales, secundi progressores, tertii occursores, quarti recordabiles, quinti sonantes*.

<sup>7</sup> Tamże, VI.

<sup>8</sup> Por. Heraklit: *Ukryta harmonia jest silniejsza od jawnej*, (DK B 54).

Skoro liczbowe proporcje są ze swej istoty relacyjne i stanowią strukturę rzeczywistości, nauką, która je bada, może być tylko teoria muzyki, będąca dla samego Boecjusza ontologią *specialis*.

Odwołajmy się do przekazu Boecjusza:

Rozważaniami o wielkościach nieruchomych zajmuje się geometria. Zaś wiedzę o wielkościach ruchomych przedstawia astronomia. Natomiast w kwestii nieciągłych wielkości przewodnikiem jest arytmetyka. Jeżeli zaś chodzi o stosunki przyjmuje się, że muzyka posiada o nich wiedzę<sup>9</sup>.

Boecjańską perspektywę rozumienia pitagoreizmu przedstawioną w traktacie *De institutione musica* ewidentnie przejmują Flavius Magnus Aurelius Cassiodorus. W jednej z sekcji *Institutiones*, Kasjodor rozpatruje muzykę czysto ontologicznie, formułując lapidarną i jednocześnie najsłynniejszą w epoce Średniowiecza jej definicję: „Muzyka jest nauką o liczbach” (*Musica est disciplina quae de numeris loquitur*).

## II

Matematyczne wyróżnienie proporcji harmonicznyc i ich relacyjne ustrukturowanie związane było tzw. zasadą trzech średnich. Średnie te, odegrały decydującą rolę w matematycznej kwantyfikacji dźwięków formalnym ukształtowaniu się pitagorejskiego systemu. Stanowiąc szczytowe osiągnięcie harmonicznyc nauki o liczbach, instruktywnie przedstawiają pitagorejską metodę arytmetyzowania geometrii i muzyki. Dodajmy, że uformowanie się trzech definicji: średniej arytmetycznej, geometrycznej i harmonicznyc, stanowi, w naszym przekonaniu, nie tylko jeden z najistotniejszych momentów filozofii pitagorejskiej, bezpośrednio związanych z przyjęciem liczby jako bytu w ogóle, ale także wpływa na charakter rozumienia samej matematyki w starożytnej Grecji<sup>10</sup>.

---

<sup>9</sup> Boethius, *De institutione musica libri quinque*, II, 3, w: *Patrologiae cursus completus, Series Latina*, accurate J. P. Migne, t. 63, Parisiis, 1860 [dalej skrót: PL], s. 1197: *Sed immobilis magnitudinis geometria speculationem tenet. Mobilis vero scientiam astronomia persequitur. Per se vero discretas quantitatis arithmetica auctor est. Ad aliquid vero relatae musica probatur obtinere peritiam*, [Wszystkie cytaty Boecjusza w przekładzie własnym].

<sup>10</sup> Na definicjach trzech średnich miał się opierać m.in. Arystoteles w swojej nauce sylogistyki. Por. A. Krokiewicz, *Zarys filozofii greckiej. Od Talesa do Platona*, Warszawa 1971, s. 115.

Pierwotne sformułowanie definicji trzech średnich przypisuje się Archytasowi z Tarentu<sup>11</sup>. Archytas jednak w rzeczywistości przytacza omawiane definicje i nawiązuje do innego pitagorejczyka – Hipassosa z Metapontu, który jako pierwszy miał je ustanowić i określić.

Problemowi temu poświęcony jest fragment II księgi *De institutione musica*. Najobszerniej jednak Boecjusz zagadnienie to podejmuje w traktacie *De institutione arithmetica*. Opierając się na tym przekazie za najbardziej właściwe, w odróżnieniu od ugruntowanego w literaturze przedmiotu stanowiska Porfiriusza, uważamy boecjańskie ujęcie trzech średnich:

Średnią nazywamy arytmetyczną, wtedy i tylko wtedy, gdy w ciągu trzech lub więcej liczb, różnica między wszystkimi liczbami uporządkowanymi jest równa i ta sama. [...] Na przykład 1, 2, 3, 4, 5...<sup>12</sup>.

Średnia geometryczna jest jedyną, która najbardziej odpowiada proporcjonalności. W niej bowiem zawsze stosunek liczbowy jest równy [...] Na przykład, 1, 2, 4, 8, 16, 32...<sup>13</sup>.

Średnia harmoniczna nie jest złożona z równych stosunków liczbowych, ani z takich samych różnic. Tworzą ją proporcje, z których większa liczba jest w takim samym stosunku do mniejszej, jak różnica między większą liczbą a średnią ma się do różnicy między liczbą średnią a mniejszą<sup>14</sup>.

Nadto w zachowanych dwóch księgach traktatu *De institutione arithmetica* Boecjusz wskazuje, że pitagorejskie przekonanie o liczbowej naturze bytu wiązane było z rozwojem filozofii wczesnochrześcijańskiej (obok wspomnianego powyżej

<sup>11</sup> Pogląd ten opiera się przede wszystkim na przekazie Porfiriusza w *In Ptolemei harmonica commentarius*. Rekonstruując poglądy Archytasa Porfiriusz podaje: *W muzyce występują trzy średnie: arytmetyczna, geometryczna i podprzeciwna, którą nazywa harmoniczną. Średnia arytmetyczna występuje wtedy, gdy dane są trzy terminy według przewyższania w proporcji: o ile pierwszy przewyższa drugi, o tyle drugi przewyższa trzeci. [...] Średnia geometryczna występuje, gdy jest tak, że termin pierwszy ma się do drugiego, co drugi do trzeciego. [...] Średnia podprzeciwna, którą nazywamy harmoniczną, występuje, gdy są trzy takie terminy, że ile termin pierwszy przewyższa drugi częścią samego siebie, tyle średni przewyższa trzeci częścią trzeciego.* [DK, B2]. Przeł. M. Wesoły.

<sup>12</sup> Boethius, *De institutione arithmetica libri duo*, II, 43, PL, s. 1147: *Arithmetikum medietatem vocamus, quates vel tribus vel quotlibet terminis positus, aequalis atque eadem differentia inter omnes dispositos terminus invenitur [...] ut sunt 1, 2, 3, 4, 5...*

<sup>13</sup> J.w., II, 44, s. 1150: *Nunc vero geometrica medietas expadiatur, quae sola vel maxime proportionalitas appellari potest. Hic enim aequae semper proportio custoditur [...] ut sunt 1, 2, 4, 8, 16, 32...*

<sup>14</sup> J. W., II, 47, s. 1153: *Harmonica autem medietas est quae neque eisdem differentis, nec aequis proportionibus constituitur, sed illa in qua quemadmodum maximus terminus ad parvissimum ponitur; sic differentia maximi et medii contra differentiam medii atque parvissimi comparatur.*

Kasjodora, entuzjastą ustaleń pitagorejskich był. m.in. Izydor z Sewilli)<sup>15</sup>. Jak powiada Boecjusz:

Wszystko cokolwiek zostało stworzone przez naturę jest ukształtowane na zasadzie liczbowej. Taki bowiem był pierwowzór w umyśle Stwórcy<sup>16</sup>.

Przyjęcie przez Boecjusza liczby za ontologiczną podstawę rzeczywistości stanowi pierwszy etap rozumowania, które ostatecznie doprowadza do uznania muzyki za naukę matematyczną<sup>17</sup>. Wybitny komentator myśli antycznej nawiązując do *mathemata* pitagorejczyków wprowadza tym samym łaciński termin *quadrivium* (arytmetyka, muzyka, geometria, astronomia).

Konkludując podkreślmy, że oba boecjańskie traktaty w wchodzące w zakres *quadrivium* (fragmenty dotyczące astronomii nie zachowały się do naszych czasów, geometrii zaś zostały uznane za nieautentyczne), stanowią w całej niemalże epoce Średniowiecza najdoskonalszą podstawę źródłową do rekonstrukcji określonych wątków filozofii pitagorejskiej. Odnajdujemy je m.in. w dziełach takich filozofów i teoretyków muzyki jak: Reginon z Prüm, Hukbald, Guidon z Arezzo, Jan de Muris, Adam z Fuldy, a także u Szkota Eriugeny, Hugona od św. Wiktora, czy uczonych szkoły Chartres.

---

<sup>15</sup> Potwierdzeniem tego poglądu może być fakt interpretowania przez pierwszych scholastyków aktu stworzenia świata przez Boga, który miał to uczynić na zasadzie liczbowej: „Aleś ty wszystko ustanowił według miary liczby i wagi” [Pismo Święte, Księga Mądrości, 11, 20].

<sup>16</sup> Boethius, *De institutione arithmetica*, I, 2, PL, s. 1083: *Omnia quaequumque a primaevali rerum natura constructa sunt, numerorum videntur ratione formata.*

<sup>17</sup> Zob. B. Sudak, *Boecjańska koncepcja muzyki*, w: „Muzyka”, nr 1, Warszawa 1986, s. 37.